N

**Cena numeru 10 fenigów.**

Nr 30 SOSNOWIEC środa dnia 6 lutego 1918 roku Rok XIII.

# KURJER ZAGŁĘBIA

**Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.**

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —



## Sprawa polska w parlamencie austrjackim.

Po wywodach hr. Czernina, który dotknął i kwestji polskiej, oprócz, jak wiadomo, barona Gotz-Okocińskiego (konser.), dzisiejszego prezesa Koła Polskiego i Tetmajera, zabierali w tej sprawie jeszcze głos:

Pos. Głąbiński: P. Kühlmann złożył na posiedzeniu komisji specjalnej następujące oświadczenie: „Niemcy i Austro-Węgry nie mają zamiaru wcielenia do siebie zajętych obszarów; nie mają też zamiaru zmuszania tych obszarów do przyjęcia takiej lub innej formy państwowej; muszą jednakże zastrzedz dla siebie i dla ludów obszarów zajętych wolną rękę do zawierania umów wszelkiego rodzaju".

Już pewne pismo niemieckie wskazało to, że np. Maroko jest także państwem samoistnem, że Francja go nie anektowała i że sultan, z jej łaski panujący, zawierał umowy wszelkiego rodzaju; że system kolonjalny zna wiele takich „państw samoistnych", zacząwszy od państwa wschodnich Indji, a skończywszy na Kongu i Maroku! Polska zasługuje chyba na lepszy los, niż ten, aby miała być przedmiotem obcego wyzysku. Wprawdzie prezes gabinetu zapewnił, że „monarchja nie myśli o tem, aby Polsce dyktować ustrój państwowy, a rząd uważa Polskę za samoistne państwo, które ma uregulować samoistne stosunki z nami", ale oświadczenie to jest sformułowane w ostrożnej, dyplomatycznej formie i zamilcza o istotnym momencie, o zamiarze zawarcia z Polską już z góry umów wszelkiego rodzaju.

Cóż więc znaczy to żądanie, zanim jeszcze Polska się ukonstytuuje. Nic miałoby ono żadnego sensu, gdyby nie było intencji narzucenia Polsce warunków i zobowiązań w jej politycznie niedojrzałym stanie. Nie ulega przecie wątpliwości, że Polska niepodległa będzie miała bez zastrzeń prawo zawierania dowolnych umów i związków z Austrją i Niemcami, oraz z całym światem. Jest jednak istotna różnica pomiędzy umowami, jakieby państwa centralne zawarły z władzami polskiemi, przez siebie ustanowionemi i od siebie zawisłemi, a temi, jakie zawrzećby mogły z niezawisłem państwem polskiem i z jego niezawisłem przedstawicielstwem i prawdziwym rządem polskim na zasadzie wzajemnej równości i obopólnych interesów. Nie zastanowiono się nad tem, jak się złożą międzynarodowe stosunki Polski w przyszłości. Jeżeliby jednak Polska zechciała wejść kiedyś w trwały stosunek z państwami sąsiedniemi, to niechaj to będzie związek dobrowolny równego państwa z równem, a nie narzucony, niemoralny związek czy przyłączenie (Anschluss).

Wysoka izbo! My, Polacy, musimy się uroczyście zastrzedz przeciw temu, aby krępowano samodzielność i niezawisłość przyszłej Polski, a względnie jej części z pod zaboru rosyjskiego, jakiemkolwiek naruszeniem jej przez umowy. Protestujemy przeciw zamiarom nowych podziałów Polski pod pozorem regulacji czy ubezpieczenia granic. Najskuteczniejszem i jedynem zabezpieczeniem granic będzie przeciwnie — urzeczywistnienie naszego programu narodowego przez połączenie wszystkich części Polski i wszystkich jej obszarów w jedno państwo niepodległe, albowiem przez to znikną niebezpieczeństwa nieprzyjaznych stosunków między państwami sąsiedniemi. Natomiast każda nowa niesprawiedliwość i każde nowe kawałkowanie żywego polskiego organizmu narodowego stworzyć musi oczywiste niebezpieczeństwo dla pokoju wewnętrznego i zewnętrznego w przyszłości.

Ubolewamy nad tem, że państwa środkowe dotychczas nie dopuściły do konstytucyjnej reprezentacji narodu na szerokiej, demokratycznej podstawie, i żądamy, ażeby jaknajszybciej taką reprezentację powołano do życia, nietylko w celu zorganizowania żądanego przez delegatów Rosji „votum" narodowego dla utworzenia niepodległego państwa, lecz także dla uchwalenia zasad konstytucji, ustroju armji i umożliwienia konstytucyjnego i odpowiedzialnego rządu polskiego. Domagamy się dalej, aby w rokowaniach pokojowych obecnych lub przyszłych uczestniczył delegat polski, nie krępowany wolą państw wojujących, któryby z całą swobodą strzegł praw i interesów całej Polski. Liczymy na to, że także rząd Austrji strzedz będzie podczas rokowań interesów Polski, między innemi również praw Polski na Ukrainie. Wystarczy tu wspomnieć, że rada ukraińska postanowiła okupować przeszło 2 miljony hektarów ziemi polskiej wraz z licznemi fabrykami i przynależytościami i uznała je za własność ukraińską, a nie za własność narodową polskiej mniejszości! Nie rozumiemy, dlaczego po zawarciu pokoju z Rosją musiałoby pozostać wojsko okupacyjne nadal na obszarach Polski i Litwy. Byłoby to tylko wskazówką, że państwa nie wyrzekły się zamiarów zaborczych, albowiem polacy dadzą sobie sami radę z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w swoich krajach.

Na powyższe żądania i pytania oczekujemy od rządu odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej.

Pos. Daszyński między innemi oświadczył:

Nasze położenie geograficzne, narodowe i polityczne jest takie, że możemy bez szkody dla państwa austrjackiego powiedzieć: „Pragniemy utrzymać bardzo wielką przyjaźń do tego państwa, ale chcemy mieć państwo polskie i chcemy, jako polska część, przejść do niepodległej zjednoczonej Polski. Wnet przyjdzie ten moment, w którym wreszcie europejski albo światowy kongres dokona nowego uporządkowania Europy, kiedy w Europie nie będzie ani niewolników ani władców, ani ciemiężycieli, ani uciemiężonych, ani panów, ani wasalów. W tym duchu ma każdy naród prawo uważać swoją sprawę za sprawę międzynarodową, i żadne państwowe zastrzeżenie nie jest dość silne, by narodowi, który dąży do wolności i słuszności i własnego państwa, tej tendencji zabronić.

## Armja polska we Francji.

W sprawie utworzenia armji polskiej we Francji „Rheinische Westfalische Zeitung" pisze w N-rze 48 co następuje:

„Według doniesień prasy koalicyjnej, we Fracji stanęła armja polska do walki przeciw nam. Antyniemieckie uczucia Polaków będą oczywiście wyzyskane przez wrogów naszych w ten sposób, że na front zachodni skieruje się odziały polskie.

„Sprawy Francji są również sprawami Polski" czytamy we wstępnym artykule organu Clemenceau „Homme Libre". Oświadczenie, złożone w izbie przez francuskiego ministra spraw zagranicznych, Pichon, wywołało — według relacji powyższego organu — żywy poklask, a w sercach Polaków roznieci uczucie prawdziwej radości. „Słowa — te pisze dziennik — wzbudziły w duszy naszej wspomnienie słonecznych odległych dni parlamentu z czasów monarchji lipcowej. Przed naszymi oczyma zjawiają się polskie pochody, ciągnące poprzez ulice Paryża, do uszu dobiega refrain piosnki Bérengera, sławiącej chwałę Polski, Francja ma na świecie prawdziwą, bezinteresowną przyjaciółkę, która oddana jest jej i ciałem i duszą — jest nią Polska. Polacy nigdy nie oszczędzali ofiar krwi, jeśli chodziło o Francję. Czyż jest możliwym; aby dziś gdy genjusz dobra dobiega do końca walki z genjuszem zła, Polacy odmówili swej pomocy Francji? Oczywiście nie, i przeto staje dziś nowa armja polska do walki obok Francji.

Historja dopiero opowie, jak trudnem było zadanie utworzenia pierwszego wojska polskiego od roku 1815. W pierwszej linji chodziło o zebranie materjału ludzkiego, a ten znajdował się pomiędzy rozlicznymi narodami, upłynęły przeto długie dni, podjęto wiele ciężkiej pracy, zanim mogło wyjść pierwsze wezwanie do armji polskiej. Czas pogrążył imię „Polski" prawie w zapomnienie; u nas musiano przeprowadzić cały cykl historycznych i geograficznych prelekcji, by wreszcie naród zrozumiał, że kraj, położony między Bałtykiem a Karpatami, nie jest ani Rosją, ani Niemcami, czy też Austrją, lecz jedynie Polską. Zadanie to podjęli pionierzy myśli polskiej, jak pułk. Mokiejewski, Tirman, kapitan ks. Radziwiłł oraz inni.

Praca ich święci dziś należyte sukcesy. Ze wszystkich części świata ściągają do nas polscy ochotnicy. Ze Stanów Zjedn., Brazylji, Włoch i Rosji podążają Polacy, by gromadzić się pod pełnymi chwały sztandarami. Całe dobrze wyćwiczone bataljony wyrastają we Francji, jakby z pod ziemi, z tysięcy żołnierzy rekrutują się garnizony Kanady.

Oczywiście, że wojsko to nie będzie liczyło miljonów żołnierzy, bowiem Polska na początku wojny zbyt duży już złożyła podatek w ludziach. Według rządowych sprawozdań ocenia się siłę armji polskiej zgodnie z istotnym jej stanem narówni z armją belgijską. Jeśli chodzi o ideę, o ducha armji, to najlepiej charakteryzują go listy, nadchodzące z Ameryki, wszystkie one pełne są wprost bezgranicznej nienawiści do Niemiec.

W odpowiedzi na podszepty niemieckie możemy powiedzieć, iż Francja z nad Marny i z pod Verdun, Francja z czasów Clemenceau zna jedną tylko partję polską, a jest nią Polska właśnie. Francja będzie przyszłym sprzymierzeńcem wolnej i zjednoczonej Polski; Francja, która od lat 3 prowadzi zaciekłą walkę z barbarzyńcami Zachodu, pragnie mieć po swej stronie armję polską. Ta młoda armja stworzona przez Francię, jest symbolem wolnej niepodległej Ojczyzny. Armja polska wierzy w zwycięstwo tak silnie, jak umiały wierzyć polskie legjony w czasie francuskiej rewolucji. Pragnie ona widzieć Polskę zjednoczoną i silną przeto dopóki nie osiągnie celu, nie pyta o wielkość ofiar. Armja polska — toż właśnie Polska sama; jej wola jest wolą Piłsudzkiego (?) i tych legjonistów

którzy dziś zostali uwięzieni. Nadejdzie dzień, gdy sztandar polski powiewać pocznie z dawnego zamku Jagiellonów, powracające bociany zbudują swe gniazda na domostwach wolnej Polski. W dniu tym zabrzmi głos dzwonów z katedry św. Jana uroczystym „Te Deum", a zewsząd popłynie westchnienie ulgi, iż dzień wyzwolenia nadszedł wreszcie".

Polacy więc — oświadcza „Rh. Westfalische Ztg." — będą mieli niezadługo zaszczyt odgrywania na froncie zachodnim takiej roli, jaką odgrywają Kanadyjczycy i Australijczycy na froncie angielskim — a mianowicie będą oni pierwszymi ofiarami niemieckich karabinów maszynowych. Francja musi oszczędzać swych żołnierzy, a przeto postara się narażać na największe straty legiony wojsk obcych. Zresztą zdaje się, że nadzieje na owo „Te Deum" słabe mają we Francji dane na urzeczywistnienie".

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki.

**BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 3 lutego 1918 r.**

### Zachodni teren walk.

**Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.**

**W godzinach popołudniowych na froncie flandryjskim pomiędzy lasem Houthoulst a Lys doszło do ożywionych walk artyleryjskich; w okolicy Lens i po obu stronach Scarpe'y i na zachód od Cambrai chwilami ogień artyleryjski wzmagał się również. Pod Monchy odparto silny atak wywiadowczy anglików.**

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i grupa wojsk ks. Albrechta,**

**Nieudany atak francuzów nad kanałem Oise - Aisne pozostawił w naszem ręku jeńców Wzdłuż Aillette, w odcinku Reims, na wyżynach Mozy i pod Hartmannsweilerkopf działalność artylerji była chwilami ożywiona. Piechota nasza powróciła z jeńcami z wywiadów na wschodnim brzegu Mozy i na północ od Badonvillers.**

### Włoski teren walk.

**Ożywiona działalność artyleryjska na płaskowzgórzu Asiago.**

**Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.**

## Rokowania w Brześciu Litewskim

**Przemowa delegata ukraińskiego.**

Na piątkowem posiedzeniu p. Lubiński, członek delegacji ukraińskiej, powiedział, między innemi:

Głośne oświadczenia bolszewików o zupełnej wolności narodów są jedynie środkiem demagogicznym. Rząd bolszewicki, który rozpędził konstytuantę, i opiera się jedynie na bagnetach żołdaków Czerwonej Gwardji, nigdy nie zdecyduje się na to, aby przeprowadzić w całej Rosji sprawiedliwą zasadę samookreślenia narodów, albowiem wie dobrze, że jako rządu nie uznają go liczne republiki: ukraińska, dońska, kaukazka i inne; nawet naród rosyjski odmówi mu tego prawa.

Z właściwą im demagogją, bolszewicy wystawili zasadę samookreślenia narodów, zarówno w Rosji, jak i tu na konferencji pokojowej, jedynie w obawie przed rewolucją narodową. Dla zwalczania praktycznego urzeczywistnienia tej zasady uciekają się oni nietylko do pomocy hord żołdackich Czerwonej gwardji, lecz chwytają się jeszcze gorszych i niepewniejszych środków, jak to: zamykania gazet, rozpędzania zebrań politycznych, aresztowania i rozstrzeliwania polityków.

Rząd bolszewików wypowiada świętą wojnę republice, zamiast zasad samookreślenia narodów przeprowadza zasadę anarchji i rozkładu, albowiem wie on, że łatwiej niszczyć, niż tworzyć i działa według francuskiego przysłowia: Oczerniajcie, zawsze coś się z tego przylepi.

**Oświadczenie hr. Czernina.**

Po przemówieniu przedstawiciela delegacji ukraińskiej, hr. Czernin w imieniu delegacji czwórprzymierza złożył następujące oświadczenie.

W imieniu delegatów czterech państw sprzymierzonych, mam zaszczyt zakomunikować, w sprawie oświadczenia, złożonego przez delegację ukraińską:

Uznajemy delegację ukraińską, jako delegację samodzielną i jako upełnomocnione przedstawicielstwo samodzielnej ukraińskiej republiki ludowej".

Nie mamy żadnego powodu do cofnięcia lub ograniczenia potwierdzonego na posiedzeniu plenarnem z dn. 12 stycznia r. b. uznania delegacji ukraińskiej za delegację samodzielną i za upełnomocnione przedstawicielstwo ukraińskiej republiki ludowej.

**Trocki replikuje.**

Trocki zauważył w krótkich słowach, że nie zmienił dotychczasowego poglądu swego w sprawie państwowości ukraińskiej i że musi on zwrócić uwagę na to, że 4-em państwom sprzymierzonym trudno będzie określić granice geograficzne dopiero co uznanej przez nie republiki. Podczas rokowań pokojowych granice państwa nie są atoli sprawą obojętną.

## Organ kanclerski o rokowaniach.

BERLIN, 4 lutego. Organ kanclerski „Nordd. Alg. Ztg." pisze w sprawie rokowań brzeskich między innemi, co następuje:

Wszystkie wiadomości, które otrzymujemy z Rosji północnej, twierdzą zgodnie, że nastrój bolszewicki doprowadza całą Rosję północną do kompletnej ruiny.

Każda rada w każdem mieście i w każdej wsi rządzi w swoim powiecie podług własnego widzimisię i pogrąża wszystko w stan rozkładu. Głód szaleje w miastach, ceny są niesłychane, terror rządów bolszewickich zabija wszelką inicjatywę jednostki i lada chwila nastąpi wielki krach, który rozdrobni na atomy wszystko, co istnieje. Na przebieg rozwoju tego wszystkiego Niemcy mogą patrzeć z zupełnym spokojem.

Nie potrzebujemy wcale żałować, jeżeli wola pokojowa pana Trockiego doprowadzi do tego, że rokowania z Rosją północną nie przyniosą pożądanego wyniku. Ani nie oczekujemy niczego od zawarcia pokoju z Rosja północną, ani się obawiamy, jeżeli pokój ten nie będzie zawarty.

Nic nie zmusza nas do rozmawiania o sprawach samookreślenia narodów i podobnych kwestjach z bolszewikami, od których światopoglądu dzieli nas przepaść.

Chcemy aż do ostatecznych granic zadokumentować naszą chęć zawarcia pokoju, nie pozwolimy się jednak ciągnąć za nos przez panów Trockiego i Radka, którzy w swoich radiotelegramach sprawiają sobie przyjemność rzucania niechlujnych obelg pod adresem polityków narodu niemieckiego, z którymi prowadzą obecnie rokowania.

## Hr. Czernin i v. Kühlmann w Berlinie.

BERLIN, 4 lutego. Dziś rano przyjechał do Berlina sekretarza stanu v. Kühlmann, hr. Czernin, oraz gen. Ludendorff w celu naradzenia się nad kwestjami politycznemi i gospodarczemi, wspólnemi dla Niemiec i Austro-Węgier.

Oczekiwane jest również przybycie ambasadora niemieckiego z Wiednia hr. Wedla.

## Strajki w Niemczech.

BERLIN, 4 lutego. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą: Dziś, w poniedziałek, przeważająca część strajkujących powróci do pracy.

Na licznych naradach strajkujących, które się wczoraj odbyły, przeważało zdanie, że należy bezwzględnie jutro rano podjąć pracę. Zebrań nie odbywano. Mężowie zaufania przechodzili od jednej grupy do drugiej i omawiali sytuację.

Robotnicy 7 zmilitaryzowanych fabryk, należący do wojska, otrzymali zawezwanie do stawienia się. Już wczoraj po zmianie nocnej wielu robotników zgłosiło się do podjęcia pracy.

Noc minęła spokojnie i wczoraj, w niedzielę, do żadnych wykroczeń nie doszło.

Liczne wiadomości, nadchodzące z całego państwa, świadczą o tem, że strajk uważany tam jest za skończony.

W Monachjum zakomunikował poseł Schmidt (soc.-demok.), że partja socjal-demokratyczna działać będzie w kierunku podjęcia pracy w poniedziałek.

## Rewolucja w Finlandji.

SZTOKHOLM, 4 lutego. O walkach w Finlandji donoszą, że Czerwona gwardja zdobyła miasta Uuleaborg i Kemi. Natomiast Biała gwardja posunęła się do Hammerfestu, Komunikacja kolejowa z Petersburgiem zostałą nawiązana ponownie.

## Wyjazd poselstwa rumuńskiego.

BERLIN, 4 lutego (W.A.T.) Podług nadeszłych tu wiarogodnych informacji rumuńskie poselstwo w nocy z 29 na 30-ty stycznia wyjechało z Petersburga przez Finlandję za granicę.

## Trocki o zatargu z Rumunją

AMSTERDAM, 4 lutego „Times" donosi z Petersburga: Trocki oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że republika rosyjska nie wypowiedziała wojny Rumunji, lecz ograniczyła się do usunięcia posła rumuńskiego.

„Prowadzimy tylko wojnę cywilną przeciwko rumuńskim generałom i kapitalistom — powiedział Trocki. Chcemy stworzyć demokratyczny rząd rumuński i dać moralne i materjalne poparcie. Oddamy temu rządowi złoto rumuńskie, zasekwestrowane w Moskwie. Z obecnym rządem nie chcemy wchodzić w żadne stosunki".

Wreszcie „Times" donosi, że starania Diamandi'ego o pozwolenie na przedłużenie pobytu w Petersburgu nie odniosły skutku,

## Polacy a bolszewicy.

PETERSBURG, 4 lutego. (B T W.). Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Komisja Rady komisarzów ludowych donosi z Mohylowa:

Oddziały polskie w sile 25,000 ludzi, którymi dowodzą generałowie, obsadziły Rogaczów, rozwiązały miejscową Radę robotników i żołnierzy, aresztowały mianowanego przez Radę włościańską komisarza i posuwają się w kierunku Smoleńska.

Wypadki te są wynikiem wypowiedzenia przez oddziały polskie wojny bolszewikom. Jako środek odwetowy zarządzono uwięzienie wybitnych osobistości polskich, należących do stronnictw kadetów lub polskich partji burżuazyjnych, przedewszystkiem zaś ks. Światopełk-Mirskiego.

## Czerwona armja.

PETERSBURG 4 lutego (B. T. W.). Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 1 lutego: Rada komisarzów ludowych wydała dekret o utworzeniu Czerwonej armji, która ma być wałem ochronnym dla władzy Sowietów i służyć ma w obecnej sytuacji najpewniejszą podstawą dla zamiany armji regularnej. Armja Czerwona składać się będzie z zupełnie pewnych elementów robotniczych. Wstępować do armji może każdy obywatel republiki rosyjskiej, który przekroczy 18 rok życia. Żołnierze Czerwonej armji włościan i robotników otrzymują kompletne utrzymanie państwowe i 50 rubli pensji. Naczelnym organem zwierzchniczym Czerwonej armji jest Rada komisarzy ludowych.

## Poszukiwanie żywności.

SZTOKHOLM, 4 lutego.. (B T W). Skutkiem niesłychanego braku środków żywnościowych petersburska Rada robotnicza i żołnierska postanowiła utworzyć komitet centralny, którego zadaniem będzie przeprowadzenie rewizji w Petersburgu i okolicy w celu ustalenia zapasów żywnościowych. Dla rewizji tej zmobilizowano w Petersburgu 5,000 osób.

Prócz tego zorganizowane będą ekspedycje w celu dokonania rewizji w powiatach okolicznych. Na wszystkich dworcach kolejowych rewidowane są wszystkie bagaże, przyczem żywność podlega rekwizycji.

## Ultimatum do kozaków

KOPENHAGA. Komisarze ludowi przesłali na ręce hetmana kozaków. Dutowa, dwudziestoczterogodzinne ultimatum, w którem żądają kapitulacji kozaków, grożąc w przeciwnym razie zbrojnem wystąpieniem.

Jak donosi „Dień", przeciw Kaledinowi maksymaliści organizują specjalne brygady ochotnicze, na czele których stanął niejaki Kudinski, Jego kwatera główna znajduje się w Briansku.

Nad Donem bolszewicy obsadzili linję kolei południowo - wschodniej aż do stacji Kantamirowki.

## Konferencja koalicji w Paryżu.

WIEDEŃ Z Berna donoszą do „Neue Freie Presse". Według dzienników lugduńskich, odbywająca się obecnie w Paryżu konferencja przedstawicieli koalicji zajmuje się rozważaniem głównie bardzo ważnych zagadnień natury politycznej i wojskowej, jako też sprawę utworzenia specjalnej armji manewrującej na froncie zachodnim.

„Petit Parisien" potwierdza, że po konferencji w Wersalu opublikowany zostanie akt skierowania przeciwko państwom centralnym. Zapytany w tej sprawie Clemenceau odrzekł: Z konferencji w Wersalu unoszą ze sobą wrażenie jaknajlepsze,

## Ofensywa Mackensena.

KOPENHAGA, z dn. 30 stycznia donosi:

Wobec oczekiwanej w marcu wielkiej ofensywy Mackensena na froncie bałkańskim, koalicja wzmacnia swe stanowiska.

Wojska niemieckie przybywają również na front palestyński.

## Wyjaśnienie Wilsona.

WASZYNGTON, (W.A.T.) W pewnej mowie którą wygłosił Wilson, dał on wyjaśnienia co do przyczyn, jakie skłoniły Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w wojnie.

Powiedział on między innemi:

„Niemcy nietylko pogwałciły brutalnie przepisy sprawiedliwości, ale też zobowiązania, jakie nakładały na nie prawa międzynarodowe.

Rządy Niemiec — mówił on dalej — muszą w ten sposób wykonywać swoją władzę, że zagrażają naszemu życiu gospodarczemu i naszemu handlowi z Europą, pragnąc, byśmy ekspansję naszą ograniczyli do naszej półkuli".

## Koalicja a Watykan.

LUGANO. „Corriere della Sera" potwierdza ustalony przez jeden z ogłoszonych przez bolszewików dokumentów tajnych fakt, że zawarty w dniu 25 kwietnia traktat między Włochami a ówczesnym trójporozumieniem zawiera klauzulę, wykluczającą Stolicę św. od udziału w rokowaniach pokojowych.

## Cele wojenne Włoch.

GENEWA, 2 lutego. „Progres de Lyon" donosi z Londynu: Orlando oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że cele wojenne Włoch obejmują jedynie te okręgi, które są niezbędne do ich jedności narodowej, co zresztą uznały Austro-Węgry.

Przed wojną Austro-Węgry zaproponowały Włochom oddanie Trydentu i linji Soczy (Isonzo) i ogłoszenie autonomji Tryjestu.

# Z dnia na dzień.

## Uchwały zjazdu Kółek rolniczych.

Na ostatniem ogólnem zebraniu przedstawicieli związku kółek rolniczych powzięto szereg uchwał, z których zasługują na uwagę następujące: „Wobec mnożących się na wsi kradzieży organizować milicję wiejską" (Ciechanowskie). „Czuwać nad przechodzeniem ziemi z rąk do rąk, by się nie dostała ona w ręce obce" (ks. Malinowski). „Zjazd potępia tajne gorzelnie na wsi" (p. Skup z Siedleckiego). „Zamykać szynki!" (p. Wojciechowski). „Kółka! bierzcie się do handlu!" (p. Dabek). „Twórzcie bezwzględnie wszędzie rady gminne!" p. Jaros). „Potrzeba szybkiego ogłoszenia ustawy o komasacji (kółko w Zielonej). Niech zarząd związku wejdzie w porozumienie z zarządem Kółek Staszicowych (p. Eljasz). „Zorganizować kursy dla pisarzów, wójtów i sołtysów p. Wilkoński).

Do zarządu wybrani zostali pp.: B. Stolarski, Z. Choromański, T. Wilkoński, inż. S. Biedrzycki, J. Eljasz, S. Jankowski, S. Sobczyk, T. Kurczak, J. Urbanek, P. Jaros, W. Zawistowski, A. Maj, J. Poniatowski, ks. J. Rybarkiewicz i B. Dzikowski, oraz jako zastępcy pp.: M. Bojanowski, A. Iwanicki, ks. kan. J. Majewski, Z. Raciecki i B. Krzywkowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: S. Tatarczaka, W. Rabka, ks. F. Itylowskiego i A. Skarzyńskiego.

---

* **Nowy biskup lubelski.** Jak donosi piotrkowski „Dziennik Narodowy" ks. kanonik Marjan Fulman, proboszcz parafji św. Zygmunta w Częstochowie został mianowany biskupem lubelskim.

Podobno konsekracja odbyć się ma na Jasnej Górze. Sufraganem mianowany został ks. kanonik Jelowiecki ze Solca (Warszawa).

* **Ustąpienie gubernatora warszawskiego.** Gubernator warszawski generał piechoty von Etzdorf ustąpił ze stanowiska. Na jego miejsce mianowany został gen. por. v. Kehler, dotychczasowy dowódzca 36-ej dywizji piechoty. („D. W. Z.")

* **Uciekinierzy z Rosji.** Do pism żargonowych donoszą z miejscowości pobliskich frontu rosyjskiego, iż przybywa tam wiele osób, zamieszkałych poza frontem rosyjskim, a przekradających się wskutek nieprzeciwdziałania ze strony wojsk rosyjskich. Ponieważ osoby te nie uzyskały pozwolenia władz niemieckich na przekroczenie frontu, są przeto internowane.

---

# Sprawy wojskowe.

Otrzymujemy ogłoszenie następujące: „Celem zabezpieczenia wojsku polskiemu potrzebnej liczby podoficerów, przyjmuje inspektorat szkół piechoty wojsk polskich podania osób cywilnych, chcących się oddać zawodowi wojskowemu w charakterze podoficerów do istniejącej od 4 miesięcy szkoły podoficerskiej.

Do szkoły podoficerskiej będą przyjmowane osoby cywilne w wielu lat 18 do 25, o charakterze nieposzlakowanym, z ukończoną szkołą ludową, miejską, lub dwiema klasami szkoły średniej. Kandydaci muszą się zobowiązać do 6-cio letniej służby wojskowej, licząc od dnia przyjęcia do szkoły. Jest przewidziane staranie zawarowania podoficerom, którzy odbyli nienaganną 6-cio letnią służbę wojskową, odpowiadającej ich uzdolnieniu służby cywilnej państwowej. Podania należy wnosić do inspektoratu szkół piechoty (Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 36 III piętro) w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6, oraz do głównych urzędów zaciągu do wojska polskiego.

Do podań należy dołączyć: metrykę urodzenia, lub inny dokument, stwierdzający datę i miejsce urodzenia, świadectwo niekaralności, wystawione przez władze miejscową, (milicję, magistrat, urząd gminy i t. p.); świadectwo szkolne; zalegalizowane pozwolenie rodziców, lub opiekunów dla tych kandydatów, ktorzy nie ukończyli 21 lat życia; własnoręczny napisany życiorys; zobowiązanie do 6 cio letniej służby w wojsku.

Po odpowiedniem ukończeniu szkoły podoficerskiej otrzyma uczeń szkoły stopień podoficerski. Uczniom, którzy nie odpowiedzą wymaganiom szkoły, będzie czas przebywania w szkole policzony do czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do d. 10 lutego 1918 r.

Przegląd wojskowo-lekarski odbędzie się w dniach od 15 do 18 lutego, poczem przyjęci odjadą do szkoły podoficerskiej w Ostrowiu.

Podp. *Leon Berbecki*, podpułkownik i inspektor szkół piechoty wojsk polskich.

Wojna europejska potwierdziła w całej pełni pogląd wielokroć przez najznakomitszych wodzów wyrażony, że duszą każdej armji jest wyrobiony podoficer w jego sumienności, gorliwości, doświadczeniu, czujności i dzielności leży tajemnica zwycięstw współczesnych wojsk, czy ich polem jest miejsce orężnego starcia, czy też koszary, obóz ćwiczebny, magazyny, komunikacje lub jakakolwiek inna gałąź tak zróżnicowanej organizacji wojskowej, Niemniej i w czasie pokoju wychowany w pewnej tradycji, oświecony i przygotowany do różnorodnych zadań stan podoficerski jest nadzwyczaj ważnym czynnikiem ładu, troską wszystkich państw. Zadanie budowy armji polskiej jest w znacznej mierze zadaniem stworzenia własnego wyszkolonego,pewnego w każdej służbie, rozumiejącego swe obowiązki, ambitnego i patriotycznego ciała podoficerskiego. Dopuszczenie osób cywilnych do szkoły podoficerskiej w Ostrowiu łomżyńskim otwiera tym wszystkim, którzy pragną oddać krajowi usługi przy szkoleniu rekruta, mającego napływać po wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej, tworzeniu żandarmerji narodowej i t. d. drogę do służby zaszczytnej, a zabezpieczającej ich byt osobisty także i po wyjściu z wojska:

W myśl ogłoszenia Inspektoratu szkół piechoty Główny Urząd Zaciągu do W. P. w Częstochowie Aleja III Nr. 56 przyjmuje podanie kandydatów z tutejszego okręgu w godzinach 9—12 i 3 — 5.

---

# Z Sosnowca

*Dnia 5/II*

## Bank właścicieli nieruchomości.

W celu ratowania cząstki mienia narodowego w m. lipcu 1917 roku w Warszawie powstało stowarzyszenie właścicieli domów chrześcjan pod nazwą: „Bank właścicieli nieruchomości w st. m. Warszawie". Znajdująca się w rękach polaków własność miejska w stolicy zagrożona jest w swym bycie, wobec czego w gronie dobrze myślących obywateli postanowiono pospieszyć jej na ratunek, rozumiejąc jednak doskonale, że bez współudziału i poparcia całego kraju, usiłowania jednostek pozostaną bezowocne.

To też pożądanem jest, aby wszystkie prowincjonalne instytucje finansowe, posiadające w chwili obecnej nadmiar gotowizny zarówno, jak kapitaliści i właściciele dóbr, którzy zamierzają lokować swe oszczędności na hipotekach domów w Warszawie — mieli na uwadze tę pożyteczną placówkę finansowo-społeczną.

Bank wspomniany zajmuje się wszelkiemi operacjami w zakres bankowości wchodzącemi, w szczególności zaś udzielaniem kredytu z zabezpieczeniem hypotecznem wszystkim tym właścicielom domów, którzy na kredyt zasługują, a znajdują się w trudnem położeniu materjalnem, wywołanem obecną chwilą. Ponadto Bank ten ma za zadanie: 1) Przedstawicielstwo interesów właścicieli nieruchomości, 2) Administrację majątku nieruchomego. 3) Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży domów. 4) Zastępstwo przy regulacji hypotek. 5) Incasso wszelkiego rodzaju należności stowarzyszonych. 6) Dopełnianie konwersji przy operacjach z T-wem Kredytowem Miejskiem. 7) Kupno i sprzedaż papierów procentowych. 8) Przyjmowanie takowych w depozyt lub zastaw, otwieranie rachunków bieżących i czekowych. 9) Przyjmowanie drobnych oszczędności, poczynając od stu marek od właścicieli domów i placów na oprocentowanie, i wogóle dokonywanie wszelkich operacji Bankowych.

---

— **Z zebrania w „Gospodzie Mieszczańskiej".** Na pogadance wygłoszonej przez dr. Zaborskiego na temat kontroli produktów spożywczych, członkowie „Gospody Mieszczańskiej" i Tow. Rozwoju Rzemiosł i Handlu, jednomyślnie postanowili zwrócić się do Rady miejskiej i do władz miejskich z gorącem wezwaniem utworzenia w Sosnowcu pracowni miejskiej do badań produktów spożywczych ze względu, iż w Sosnowcu produkty spożywcze ulegają zafałszowaniu na szeroką skalę, wskutek czego odżywianie ludności staje się niedostatecznem, a przymieszki substancji szkodliwych sprowadzają rozmaite choroby.

— **Zebranie pracowników handlowych i przemysłowych**, wyznaczone na dzień 3 lutego nie doszło do skutku, gdyż na 78 zaproszonych przybyło tylko 5 osób. Zebranie to w drugim terminie odbędzie się w niedzielę dn. 10 b. m. o godz. 4 po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych. Zarząd Stowarzyszenia za naszem pośrednictwem prosi o jak najliczniejsze przybycie pp. członków, ponieważ na zebraniu zadecydowana będzie sprawa dalszego bytu względnie likwidacji Stowarzyszenia.

— **Zgon.** Zmarł w Warszawie znany w naszem mieście lekarz ś. p. Marceli Sawicki.

— **Nr. 3 „Kupca"**, najstarszego polskiego pisma kupiecko-przemysłowego, wychodzącego w Poznaniu, zawiera między innymi następujące artykuły: Bratnia Pomoc kupiecka — Józefa Ostrowskiego, O poprawność języka — prof. dr. Łęgowskiego, Spółki zawodowe — Bolesława Kasprowicza, tudzież bogaty dział wiadomości gospodarczych i kroniki bieżącej.

— **Koncert benefisowy dyr. Wł. Powiadowskiego.** W ubiegły piątek w sali Teatru Zimowego odbył się wielki koncert benefisowy Wł. Powiadowskiego, dyrektora Tow. „Lutni". Koncert rozpoczęła orkiestra symfonją D-dur J. Haydna zaś w drugiej części programu „Wesele" poemat muzyczny układu Wł. Powiadowskiego przy akompanjamencie fortepianu — p. Uhke i fisharmonji—p. Jurkowska. Utwory te publiczność hucznie oklaskiwała, a benefisantowi wręczono wiązankę żywego kwiecia. Dzielne chóry męski i mieszane wykonały szereg pieśni między innemi witano niemilknącymi oklaskami piękny walczyk „Nad modrym Dunajem" J. Straussa, „W blasku księżycowym" M. Karłowicza, „Wino, kobieta, śpiew" Straussa i inne. Deklamacje p. F. Kojussówny sprawiły na słuchaczach jak zwykle sympatyczne wrażenie. Deklamatorka z wielkim uczuciem wypowiedziała „Dla chleba", „Dzwony" — M. Konopnickiej wywołując wśród publiczności nastrój nader podniosły. Całość koncertu wypadła nad wyraz sympatycznie i jesteśmy przekonani, że również i Tow. „Lutnia" wkrótce raczy nas zaszczycić swym koncertem, który będzie jedną z milszych rozrywek dla miejscowego społeczeństwa.

— **Przyjazd trupy p. Czarneckiego;** Znana powszechnie trupa operetkowa p. Czarneckiego w dn. 15 b. m. zjeżdża do Sosnowca na szereg gościnnych występów. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Zimowym.

— **Pasek na cytryny.** Ceny cytryn wobec prawie zupełnego braku dowozu zaczęły skakać w górę coraz więcej. Z dziesięciu fenigów za sztukę cytryny doszły do pół marki, wkrótce potem do marki... Zdawało się, że na tej znacznej już wysokości cena cytryn zatrzyma się nieco dłużej, a może nawet spadnie. Przewidywania i nadzieje nie sprawdziły się i ceny nieustannie rosły i w obecnej chwili doszły już do 1 mk. 20 fen. za sztukę.

---

# Z Będzina.

+ **Wznowienie wykładów na kursach dla dorosłych.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc uprzystępnić każdemu nabywanie oświaty wznowił z dniem 1-go lutego kursy dla dorosłych im. Tadeusza Kościuszki w gmachu wyższej szkoły realnej. Wykładane będą; Religja, język polski, literatura, historja polski, historja powszechna, geografja, arytmetyka chemja, fizyka, kosmografja, przyroda, hygiena i rysunki. Lekcje odbywać się będą od g. 6 do 9 wieczorem, a w niedzielę od 3 do 5 po poł. Opłata za wszystkie przedmioty wynosi 10 marek miesięcznie, za poszczególne przedmioty 30 fenigów od godziny wykładu. Słuchaczkami mogą być mężczyźni i kobiety powyżej lat 15; zapisy przyjmuje szkoła od 6 do 7 wieczorem; lekcje prowadzić będą profesorowie szkoły realnej oraz znani specjaliści.

+ **Znak zapytania?** W dn. 9 b. m. Tow. pomocy wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów Szkoły Realnej w Będzinie urządza w sali teatru „Nowości" wielką zabawę pod nazwą: „Znak zapytania". Kto właściwą nazwę zabawy odgadnie otrzyma nagrodę.

+ **Z targu.** W ub. tygodniu dowóz produktów na targ nieco powiększył się, Za funt masła żądano mk. 10, za funt sera zwyczajnego mk. 2, mleka kwarta 1 m. 40 fen, jajko sztuka 75 fen.

+ **Podrożenie mięsa.** W jatkach niekontyngensowych, mięso niekoszerne raptownie podrożało o 70 fen. na funcie t, j. za funt żądają mk. 2.70. Podrożenie to dotkliwie odczuje ludność tutejsza, bo wiele osób nie chcąc nabywać w jatce komitetowej kości zamiast mięsa, zakupy tegoż dokonywała w jatkach żydowskich, dopłacając do ceny kontyngesowej fen. 30, otrzymywała mięso lepsze z umiarkowanym dodatkiem kości.

+ **Ze szpitali.** W szpitalu miejskim na kuracji, przebywa 54 osoby na choroby wewnętrzne, w szpitalu chorób zaraźliwych przy ul. Sieleckiej 2 chorych na tyfus plamisty, w szpitalu dla wenerycznych — 52 osoby.

+ **Rozporządzenie.** Rozlepiono rozporządzenie gubernatora wojskowego, ostrzegające przed ukrywaniem osób, będących w poszukiwaniu policji.

+ **Będzińskie afisze.** Zabawy karnawałowe rozpowszechniły się i wśród żydów. Zabawy te reklamowane są sążnistymi afiszami treści następującej:

„Baczność !!! W Sobótę dnia 2/2 i w Niedziela 3/2 odbędzie sie wielki Sabawa Ludowa w Sali Harmonja poczotek r. 5 godz. pop". Tak gramatycznie ułożone reklamy, rozlepiane są na słupach miastowych. Przechodzień ze wstrętem odczytuje karykaturny tekst, umieszczony na kolosalnym formacie papieru, i ręcznie dużemi literami wypisany. Magistrat winien zabronić wywieszania na słupach ogłoszeń podobnej treści.

---

# OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkół polskich zamiast wieńca na grób ś. p. Jana Rowińskiego składają Mk. 10 J. Rowińscy.

# Ogłoszenie.

**Do Rejestru Firmowego Królewsko Polskiego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dniu 28 stycznia 1918 roku do Działu A. Tom II następujące firmy:**

Nr. 1036. C. G. Schön, Sosnowiec, właściciele: 1) Ernest Hugo vel Ernest syn Bohdana, Schön, Sosnowiec; 2) Franciszek Emil vel Franciszek, syn Bohdana, Schön, Sosnowiec; 3) Karol Robert vel Roman, syn Bohdana, Schön, Moskwa; 4) Alfred Hugo, syn Brunona, Schön, Saksonja, Zwickau; 5) Frydrych Wilhelm vel Wasil, syn Borysa, Schön, Sosnowiec; 6) Teodor Hugo vel Hugo, syn Teodora Frydrych, Moskwa. Spółka firmowa istnieje od 1879 r. Każdy ze wspólników ma prawo reprezentowania spółki w całości i podpisywania nazwy Domu Handlowego „C. G. Schön" bez dodania swego imienia i nazwiska na aktach wszelkiego rodzaju, na umowach, pełnomocnictwach, zobowiązaniach i papierach innego rodzaju, przyczem wszystkie papiery, podpisane nazwą firmy przez jednego ze wspólników, mają bezwarunkowo moc obowiązującą dla całego Domu Handlowego niezależnie, czy podpisane zostały w Rosji, czy za granicą.

Nr. 1037. Salomon Guttman, Będzin, Kołłątaja 27, właściciel Salomon Guttman, Będzin, Kołłątaja 27.

Nr. 1038 Juljan Jurczyński, Czeladź, właściciel Juljan Jurczyński, Czeladź.

Nr. 1039. Jakób Grünwald Zawiercie, Marszałkowska 21, właściciel Jakób Grünwald, Zawiercie, Marszałkowska 21.

Nr. 1040. Pierwsze wapienniki w Czeladzi Boruchowski i Lemkowicz, Czeladź, właściciele: 1) Hersz Lemkowicz, Sosnowiec, Jasna; 2) Eljasz Boruchowski, Czeladź Piaski. Wszelką korespondencję pocztową i telegraficzną, wartościowe, przekazy pieniężne, fundusze i należności firmy z instytucji finansowych rządowych i prywatnych, z instytucji sądowych i administracyjnych i wogóle skąd należeć się będą, ma prawo odbierać Lemkowicz za swoim podpisem pod stemplem firmy. Wszelkiego rodzaju plenipotencje i akty, weksle i wogóle dokumenty, zawierające zobowiązania pieniężne podpisują obydwaj wspólnicy pod stemplem firmy.

Nr. 1041. S. B Gelbhart, Będzin, Czeladzka 25, właściciel Szmul Berek Gelbhart, Będzin, Czeladzka 25. Na mocy umowy przedślubnej z 1910 r. między Szmulem Berkiem Gelbhartem, a żoną jego Bajlą, ur. Gringras, ustanowioną została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 1042. Chaim Chorowicz, Zawiercie, Nowy Rynek 8, właściciel Chaim Horowicz, Zawiercie, Nowy Rynek 8.

Nr. 1043. R. Klajman, Grodziec, właścicielka Rajzla vel Rozalja Klajman, Grodziec.

Nr. 1044. Henoch Goldberg, Koziegłowy, właściciel Henoch Goldberg, Koziegłowy.

Nr. 1045. Berek Horowicz, Koziegłowy, właściciel Berek Horowicz, Koziegłowy.

Nr. 1046. Josek Gutenstajn, Koziegłowy, właściciel Josek Gutensztajn Koziegłowy.

Nr. 1047. „M. Ch. Korzuszarz", Będzin, Stary Rynek 6, właściciel Mordka Chaim Korzuszarz, Będzin, Stary Rynek 6.

Nr. 1048. „M. Jagiełłowicz", Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, właściciel Marjan Jagiełłowicz, Sosnowiec, Swobodna 6.

Nr. 1049. Abram Swinkelsztain, Będzin, Sączewska 3, właściciel Abram Swinkelsztain, Będzin, Sączewska 3.

Nr. 1050. „Biuro techniczne Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6, właściciel August Klatt, Sosnowiec, Starososnowiecka 52,

Nr. 1051. „Lajzer Krawiec", Zawiercie, ul. Porębska 49, właściciel Lajzer Krawiec, Zawiercie, Porębska 49.

Nr. 1052. „A. Otfinowska", Sosnowiec, 3 Maja 24, właścicielka Antonina Otfinowska, Sosnowiec, 3 Maja 24. Między właścicielką firmy a mężem jej, Eugenjuszem Otfinowskim, na mocy umowy przedślubnej z 1908 r. ustanowinną została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 1053. „Romuald Daniel", Koziegłowy, właściciel Romuald Daniel, Koziegłowy.

Nr. 1054. „K' Lubcke i S-ka" Zawiercie, Kościelna 16, właścicielki Paulina Lubcke, Zawiercie, dom fabr., T-wa Akc. „Zawiercie"; 2) Stefanja Grodzka, Zawiercie, dom fabr. T-wa Akc. „Zawiercie". Spółka firmowa; istnieje od 1 sierpnia 1911 r. Do zastępowania spółki upoważnione obie wspólniczki wspólnie. Zwykłą korespondencję może podpisywać jedna ze wspólniczek pod stemplem firmy.

Nr. 343. Siedziba firmy Józef Lustiger przeniesiona na ulicę Małachowskiego Nr. 6 w Będzinie.

**Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Sosnowcu.**

---

224 Od 19 lutego 1918 r. ukaże się w „Kino-Oazie" niebywały dramat

## „Sąd Boży"

w 5 ciu częściach osnuty na tle katastrofy żywiołowej.

---

ZARZĄD

**Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy b. PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH**

— w powiecie Będzińskim —

podaje do wiadomości **wszystkich b. kolejarzy,**

**ze od dnia 5 b. m. rozpoczyna rejestrację należności przypadających od Zarządów kolejowych.**

Rejestracja prowadzona będzie: w dnie powszednie od godziny 9 do 11 i pół rano i od 2 do 5 po południu w niedziele od 2 do 5 po południu w sklepie materjałów piśmiennych W. NOWAK i S-ka ulica 3 go Maja Nr. 18.

Zainteresowani powinni zaopatrzeć się w legitymacje osobiste kolejowe, wyciągi kasy emerytalnej i inne dowody służbowe.

CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA ZA REJESTRACJE NIE PŁACĄ. 211

---

## Nawóz dwóch koni

**Zarządu Miejskiego**

**sprzedawany ma być furami.**

Wywóz ten może być odwieziony, lub też zabrany własną furmanką odbiorcy. Oferty z podaniem ceny kupna za parokonną furę należy złożyć do 10 lutego r. b, Równocześnie należy podać, czy nawóz będzie odwieziony własną furą, lub furą Magistratu.

Sosnowiec, d. 1 lutego 1918 r.

227 **Magistrat.**

---

## R. B. Rogulski

**cechowy mistrz zduński,**

SOSNOWIEC, ul. Jasna Nr. 7.

Wykonywa wszelkie roboty zduńskie. Przestawianie i reparacje starych pieców, budowa nowych, pokojowuch, piekarskich, cukierniczych, kuchennych, z własnych lub powierzonych materjałów. 54

---

DROBNE OGŁOSZENIA

**Potrzebny**
kotlarz lub praktykant. Ostrowski. Będzin. 232-2-1

**Dom do sprzedania**
na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Kolejowa, właściciel Franciszek Stanek. 230

**Zgubiono**
paszport austrjacki i przepustkę graniczną wydany na imię Jadwiga Woźniakowska. Łaskawy znalazca raczy zwrócić ul. Sielecka Nr. 46 dom Gryca. 231

**Zgubiono**
paszport niemiecki na imię Ignacika Ignaca. Zwrócić proszę do „Kurjera". 229

**Do wynajęcia**
wśródmieściu 2 pokoje oddzielne lub z kuchnią. Wiadomość: „Kurjer". 228

**Są do sprzedania**
ławki szkolne wiadomość Będzin Sielecka Nr 16 221-2-1

---

KINO-TEATR „Zacisze"

Wejście od ul. Dęblińskiej.

BACZNOŚĆ! Od wtorku 5 lutego nadzwyczajne przygody nieustraszonego podróżnika BACZNOŚĆ!

## SATURNINA FARANDOLA

**(czyli podróż naokoło świata)**

Wielkie arcydzieło ekranowe w 6-ciu aktach. 3000 metrów długości. Szczegóły w programach.

NAD PROGRAM

Walka Zbyszka Cyganiewicza.

---

## Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.

**Program Nr. 35.**

Od 5-go do 12-go Lutego 1918 roku

## Zwycięzca

Tragedja z życia w 5 częściach - - z wszechświatową sławą - - HARRISONEM. w roli głównej.

Nad program.

**Tylko bez skandalu**

w 2-ch częściach.

Początek od g. 5 p. p., w niedzielę i święta od g. 2 p. p. punkt.

---

## Kino-Sfinks w Sosnowcu.

93

Od wtorku 5 do poniedziałku 11 lutego 1918 r.

Najlepszy obraz bieżącego sezonu, który zyskał zagranicą dla talentu polskiej artystki niebywałe dowody uznania

## ŻAR KRWI

Wielki dramat w 6-ciu częściach, odegrany przez słyn. art. berlińskich. W rolach głównych występują:

POLA NEGRI i NILS CHRISANDER

NAD PROGRAM.

## Bracia Bernardi

Słynny zespół muzykalno-akrobatyczny na trapezach, znany w Warszawie z cyrku Hagenbecka.

Do obrazu przygrywa duet artystyczny w Sosnowcu.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.